

Artur ŻołądźUniwersytet Rzeszowski
ORCID 0000-0002-0159-1450**ŚWIADOMOŚĆ ONIMICZNA W PIŚMIENNICTWIE
PAMIĘTNIKARSKIM NA PRZYKŁADZIE
MOJEGO PAMIĘTNIKA Z WOJNY ŚWIATOWEJ
SEBASTIANA POSZYWAKA**

Pamiętnikopisarstwo w Polsce ma długą tradycję. Swoje wspomnienia spisywali szlachcice już w XVII wieku, kiedy dzięki reformie szkolnictwa większość z nich nauczyła się pisać. W początkach XVII stulecia hetman Stanisław Żółkiewski napisał *Początek i progres wojny moskiewskiej*. W tym samym wieku także Jakub Sobieski, ojciec króla Jana III Sobieskiego, spisał *Pamiętnik wojny chocimskiej*. Za arcydzieło XVII-wiecznego pamiętnikarstwa uznaje się *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska – szlachcica, który przez dekadę prowadził życie żołnierza na różnych frontach. W późniejszych wiekach po tę formę wypowiedzi sięgali głównie literaci. W XIX stuleciu Aleksander Fredro opublikował zbiór gawęd *Trzy po trzy*, zaś w drugiej połowie XX wieku pojawił się napisany przez Mirona Białoszewskiego *Pamiętnik z powstania warszawskiego* [Bernacki, Pawlus 2002: 278–280].

Jednak nie tylko arystokraci i literaci pisali pamiętniki. Sięgali po nie także chłopci, co wykorzystał Instytut Gospodarstwa Społecznego, który w 1933 roku ogłosił konkurs na *Pamiętnik chłopca*. Instytut zajmował się diagnozowaniem problemów społeczno-gospodarczych miast i wsi. Głównym źródłem, z którego czerpali jego pracownicy, były pamiętniki. Traktowano je jako bardzo cenny materiał badawczy. Konkurs odniósł ogromny sukces. Z całego kraju nadesłano 498 tekstów różnej objętości i o różnej tematyce, podejmujących kwestię życia na wsi zarówno w ujęciu synchronicznym, jak i diachronicznym. Nagrodzone przez Instytut teksty opublikowano jako *Pamiętniki chłopów* w latach 1935–1936 [Oronowicz-Kida 2018: 57–58].

Wypowiedź pamiętnikarska może być uznawana za „dokument osobisty”. Są to zapiski dokumentalne, w których nadawca przekazuje

informacje o sobie, a także otaczającym go świecie¹. Ze względu na swoją wartość poznawczą pamiętniki stały się ważnym przedmiotem badań dla wielu nauk humanistycznych. Badacze zajmujący się teorią i historią literatury interesowali się tekstami pamiętnikarskimi, biorąc pod uwagę cechy stylistyczne, genologię, kompozycję, strukturę narracji i postaw autorów oraz ich świadomość związaną z przyjmowaniem poszczególnych ról społeczno-kulturalnych [zob. m.in.: Lubas-Bartoszyńska 1983, 1993, 1998; Lejeune 1975: 31–49, 2001; Trzynadlowski 1961: 577–583, 1977: 82–97; Cieński 1981, 1992, 2002]. Lingwistyczne badania nad językową strukturą wypowiedzi pamiętnikarskich przeprowadziła m.in. E. Umińska-Tytoń. Badaczka wykorzystała materiał językowy wyekscerpowany z pamiętników, które nie były zwykle przeznaczone do publikacji, w badaniach nad potoczną odmianą języka w przeszłości [zob. m.in.: Umińska-Tytoń 1992, 1997: 205–227, 1998: 119–143, 2011]. Na uwagę zasługują też prace A. Niewiary. W monografii *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku* [2000] zaprezentowała obraz kilkudziesięciu grup etnicznych, z którymi przez cztery wieki stykali się Polacy. Pozwoliło to na odtworzenie konstrukcji językowych, w których przedstawia się stereotypowy wizerunek przedstawicieli określonego narodu. Kwestie związane z językową analizą tekstów pamiętnikarskich podejmowała także K. Tutak [zob. Tutak 2003, 2008: 266–272], zwracająca uwagę na semantyczne i składniowe elementy pisanych w XX wieku autobiografii osób, które nie zajmowały się twórczością literacką zawodowo. Wśród najnowszych monografii dotyczących językowej analizy wypowiedzi pamiętnikarskich na szczególną uwagę zasługuje opracowanie Halszki Górny [Kraków 2013], w którym badaczka przeanalizowała zawarte w około 30 pamiętnikach z XIX wieku nazwy własne. Teksty wybrane przez autorkę prezentują różne formy pamiętnikarskie. Są to zwykle wypowiedzi, w których autorzy umieszczali rodzinne wspomnienia w kontekście istotnych wydarzeń politycznych, społecznych lub obyczajowych, dzięki czemu równocześnie charakteryzowali przedstawicieli różnych klas społecznych – od arystokracji po twórców wywodzących się ze środowiska chłopskiego [Górny 2013: 11–12].

Analizowany w niniejszym artykule pamiętnik pisany jest z perspektywy podkarpackiego chłopa, który przede wszystkim pracuje na roli, ale zarazem jest człowiekiem czytającym, będącym w stanie wypowiedzieć się w kwestiach społecznych lub politycznych, a także zaznajomionym z kontekstami literackimi, o czym świadczą wiersze umieszczone na stronach jego pamiętnika. Sebastian Poszywak urodził się 14 stycznia 1883 roku w Gaci pod Przeworskiem. Jego ojciec był zagrodnikiem i wraz z żoną prowadził nieduże gospodarstwo, zajmował

¹ Należy jednak zauważyć, że teksty pamiętnikarskie nie stanowią miarodajnego źródła wiedzy na temat epoki, w której żyli ich autorzy (Lubas-Bartoszyńska 1983: 61–63). Niekiedy jednak mogą być uzupełnieniem wiadomości na temat kultury obyczajowej i materialnej mimo pewnej subiektywizacji rzeczywistości (Cieński 1981: 191–192, 2002: 31–32).

się także wyrabianiem i naprawą butów. Sebastian od najmłodszych lat pomagał w pracach domowych. Pomimo że w szkole dobrze się uczył, ze względów materialnych nie mógł kontynuować nauki. W 1904 roku został powołany do służby wojskowej w armii austriackiej. W latach 1908–1912 wyjeżdżał za granicę w celach zarobkowych. Gdy w 1914 roku wybuchła wojna, powołano go do wojska. Służył w 9. Pułku Armat Polowych Austro-Węgier. Brał udział w walkach na terenie Galicji, Ukrainy, a także na froncie włoskim. Do rodzinnej Gaci powrócił 9 listopada 1918 roku. O jego dalszym życiu niewiele wiadomo. Zmarł 16 marca 1936 roku [Słyś 2018: 17–24]. *Mój pamiętnik z wojny światowej* Sebastiana Poszywaka zawiera jego wspomnienia, a także wiersze i opowiadania. Został wydany w Gaci w 2018 roku przez Bibliotekę Publiczną Gminy Gać. Książkę tę otrzymałem od wnuczki autora mieszkającej w Markowej nieopodal Gaci.

Pamiętnik Sebastiana Poszywaka pełny jest przykładów nazw własnych charakterystycznych dla języka polskiego, słoweńskiego, niemieckiego i włoskiego. Umieszczone w tekście w różnych, niejednokrotnie zaskakujących formach, wskazują na dobrze rozwiniętą jak na przedstawiciela środowiska chłopskiego świadomość onomastyczną. Tekst analizowanego pamiętnika i zastosowane w nim bogactwo leksykalne zarówno apelatywne, jak i proprialne potwierdza twierdzenie Górny, że narracje tekstów pamiętnikarskich odzwierciedlają językowe zachowania ich twórców w danym środowisku w określonych sytuacjach komunikacyjnych. Według badaczki nazwy własne umieszczone w tekstach pamiętnikarskich, pełniące przede wszystkim funkcję informacyjną, mogą dać wyobrażenie o horyzontach wewnętrznego leksykonu, także onimicznego, autorów-narratorów. Twórcy wypowiedzi pamiętników posiadają wiedzę referencyjną, są także świadomi „tła opisowego” poszczególnych nazw [Górny 2013: 18]. Sfera onimiczna, którą charakteryzują się teksty diarystyczne, usytuowana jest między nazwami realnymi, uzualnymi, a takimi onimami, które występują w komunikacji literackiej.

W zakres kompetencji onimicznych autora tekstu mogą wchodzić m.in. wiedza na temat aktu nazewniczego (zarówno w zakresie kreacji, jak i wyboru nazwy), świadomość i poczucie socjalnego lub stylistycznego zróżnicowania onimów, także w zakresie wartościowania rodzimej lub obcej genezy *nomena propria*, przekształceń nazw w obrębie denotacji jednego obiektu, a także świadomość funkcjonowania nazw w nieoficjalnej komunikacji. W przypadku nazw obcych może to być związane z tłumaczeniem ich na język polski lub próbą zaadaptowania onimów na płaszczyźnie polskiej fonetyki lub grafii [Górny 2013: 61, 80–81]. W omawianym pamiętniku dominuje obcość nazw, które autor przekształca w taki sposób, by dostosować je do rodzimego systemu fonetycznego. Polskie nazwy miejscowe autor diariusza zapisuje w dokładnym brzmieniu. Próby spolszczenia obcych nazw także świadczą o wysokim stopniu świadomości onimicznej autora.

Materiał wyekscerpowany z książki *Mój pamiętnik z wojny światowej* Sebastiana Poszywaka odzwierciedla toponimie terenów, w których jego pułk toczył walki. Weryfikację mian pod kątem kartograficznym zapewniły mapy internetowe. W cytowanych fragmentach diariusza podkarpackiego żołnierza uwzględniono oryginalną pisownię, stosowaną przez autora pamiętników.

1. Analiza formalno-motywacyjna nazw miejscowych w pamiętniku Sebastiana Poszywaka

W pisanim w ciągu dwóch lat (12 maja 1916² – 9 listopada 1918) pamiętniku pochodzącego z Podkarpacia żołnierza pułku austriackiego można odnaleźć wiele toponimów, które poddane zostaną analizie po odpowiedniej kategoryzacji. Wyekscerpowane *nomina propria* są tłem przeżyć autora diariusza, jego walk na frontach I wojny światowej, także podróży do rodzinnej Gaci po ustaniu walk.

Dzięki analizie mian miejscowych zawartych w pamiętniku Sebastiana Poszywaka można prześledzić drogę, jaką przebył 9. Pułk Armat Polowych Austro-Węgier, w którym służył autor diariusza. Swoje wspomnienia żołnierz zaczyna w miejscowości „*Mikołajów na Wołyński Granicy*”, skąd „po pięciomiesięcznym wojowaniu na *Wołyniu*” odjechał na włoski front, „do *Italij*”. W tekście Poszywaka rzuca się w oczy metoda zapisywania nazw zarówno słowiańskich, jak i włoskich, zgodna z subiektywną percepcją autora; nie znając formalnej struktury zapisywania nieznanych mu mian, spisywał je tak, jak brzmiały.

Słowiańskie toponimy, wypisane w jednym rzędzie na s. 47, sugerują, że autor pamiętników znajdował się w okolicach Lwowa:

Jechali my do wsi *Antonin*, o godzinie 8 wieczór we wsi my zakwaterowali. Wieś to mała – *Kolonia Miemojecka*, rano jechali my do Radzichowa, a z Radzichowa aż do *Kamionki Strumiłowej*. [...] Rano jechali my od *Kamionki* na *Lwów*, myślałem że zaś pojedziemy do fronty z powrotem. Tymczasem przyjechali my do *Zadwórza* stacyi, a tam wieczór około 8-smy nakładali my, a rano o 3-ci jechali my na *Lwów*. W *Zadwórzu* zdybałem się z kolegą Władysławem Błokiem. Rano my przyjechali do *Lwowa*. [...] W *Przemysłu* my jedli młynarz, a gazet i tu nie dostałem.

Warto zwrócić uwagę na wzmiankę o miejscowości *Kamionka Strumiłowa*. Według zapisu w internetowym *Polskim Słowniku Biograficznym*, w XV wieku wieś stała się własnością Jerzego Strumiłły, który ufundował kościół i starał się uzyskać prawa miejskie oparte na prawie magdeburskim³. Leksem *Strumiłowa*

² Tą datą opatrzony jest wiersz, który otwiera *Mój pamiętnik z wojny światowej* S. Poszywaka, jednak twórczość poetycka żołnierza nie została uwzględniona w niniejszej analizie.

³ <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jerzy-strumillo-z-dmoszyna-branska-podbereziec-winnik-h-dabrowa> [dostęp 14.11.2020].

pełni więc funkcję dzierżawczą⁴. Znamienny jest również zapis w dopełniaczu słowa *Strumiłowy*, cechujący się archaiczną formą przyrostka przymiotnika rodzaju żeńskiego -y.

Autor pamiętnika pisze, że „z *Przemyśla* my jechali do *Karpat* przez noc, a rano byli my już na *Węgrzech*. Przez *Budapeszt*, koło jeziora, do *Laibachu*, aż nareszcie w *Sazane* wieczór 13 listo[pada] my wysiedli”. Wpis ten, w którym żołnierz austro-węgierskiego pułku umieścił nazwy mu znane i te, z którymi spotyka się prawdopodobnie pierwszy raz, pokazuje stopień świadomości onimicznej Sebastiana Poszywaka. Powszechnie znane miana, takie jak *Przemyśl*, *Karpaty*, *Węgry* i *Budapeszt* zapisał zgodnie z normą, zaś nazwy mniej znane, *Laibach* i *Sazane*, zapisał w taki sposób, w jaki najpewniej zasłyszał od kompanów z pułku; *Laibach* jest bowiem niemiecką nazwą *Lublany*, obecnej stolicy Słowenii, *Sazane* zaś to miejscowość *Sažana* nieopodal włosko-słoweńskiej granicy.

Znalazszy się na włoskim polu bitwy, Sebastian Poszywak określał w pamiętnikach front w różnych wariantach: „Dnia 14/11 1916. Na *Włoskiem Froncie*”, „Wieczór na *Włoskiem Froncie*”, „To są te miłe, słodkie czasy na *Włoskiej froncie* na trzecim roku wojny”, „Na *Włoski Przymorski Froncie* Sebastyan Poszywak”, „Na włoski froncie pozycya na pagórku 159 *Brestowica*, Mochoryna”, „Sierpień *włoska fronta* 1917 pagórek nr 159 pomiędzy *Brestowica* – *Mokoryna*”. Uwagę przykuwa nie tylko archaiczna ortografia zapisu przymiotnika *włoski* w miejscowniku, ale także dwukrotne użycie nominalnej struktury w rodzaju żeńskim *włoska fronta*.

Biorąc udział w bitwach na terenach obecnej zachodniej Słowenii i północno-wschodnich Włoch nad Adriatykiem, podkarpacki żołnierz, walczący w pułku zapełnionym tygłem narodowości cesarstwa Austro-Węgier, musiał poradzić sobie z przyswajaniem nazw miejscowych, które go otaczały. Wpływ na jego świadomość onimiczną mieli więc nie tylko wielojęzyczni żołnierze pułku, w którego szeregu Sebastian Poszywak walczył, ale także jego subiektywna umiejętność odbierania i zapisywania *nomina propria*, filtrowana przez język polski. Świadczyć o tym mogą zapisy zarówno słoweńskich, jak i włoskich toponimów, użyte w różnych formach:

1. Słoweńskie nazwy miejscowe:

- a) *Sela na Krasu*: „Przenocowali my na polu, na drugi dzień my zajechali do sztelunku w miejscowości *Sioło*”; „W sztelunku u *Sela* byliśmy do 24 marca 1917 roku”.
- b) *Brestowica pri Komnu*: „Droga do nowego sztelunku prowadzi to przez *Brestowice średnie*”; „Klaryce koło *Brestawice*”; „Jestem w sztelunku za

⁴ Formant -owa jest przyrostkiem dzierżawczym, charakterystycznym dla wielu nazw miejscowości. „W nazewnictwie miejscowym na oznaczenie nazw dzierżawczych (*Częstochowa* ‘osada Częstocha’, *Warszawa* ≤ *Warszewa* ‘osada Warsza’) do dziś jest to niezwykle częsta struktura nazewnicza” (Rospond 2012: 86).

Brestowicą u Klaryca na pochyłości góry”; „Na włoskim froncie pozycya na pagórku 159 *Brestowica*, *Mochoryna*”; „Sierpień fronta włoska 1917 pagórek nr 159 pomiędzy *Brestowica* – *Mokoryna*”; „O godzinie 10 wieczór w deszcz i ciemność wyjechamy do *Brzestowic* na gościniec. *Brestowica* rozbita [...] Gdyśmy minęli *Brzestowice*, raz po raz światła puszczane w zakopach, oświećlały nas”.

- c) *Klariči* (przysiółek wsi *Brestovica pri Komnu*): „nad malutką z paru chałup złożoną wioską, która sie nazywała *Klaryca*”; „*Klaryce* koło *Brestawice*”; „Jestem w sztelunku za *Brestowicą* u *Klaryca* na pochyłości góry”.
- d) *Mohorini* (przysiółek wsi *Brestovica pri Komnu*): „Na włoski froncie pozycya na pagórku 159 *Brestowica*, *Mochoryna*”; „Sierpień fronta włoska 1917 pagórek nr 159 pomiędzy *Brestowica* – *Mokoryna*”.

Proste w adaptacji fonetycznej słoweńskie nazwy miejscowe zostały przez autora pamiętnika przytoczone w wariantach dokładnych lub zbliżonych do rzeczywistych form: *Sela*, *Brestowice*, *Brestawice*, *Brestowica*, *Brzestowice*, *Mochoryna*. Jeden z zapisanych wariantów toponimu *Sela* został spolszczony: *Sioło*. Interesująca wydaje się alternacja *h* : *k* (*Mohorini* : *Mokoryna*), występująca kilkakrotnie w diariuszu⁵.

W zebranym materiale znajdują się także słoweńskie toponimy użyte jednoznaczowo w formie odbiegającej od ustalonej normy: *Veliki Dol*: „Dnia 9 kwietnia poszli 10 ludzi do Bjografm do *Wielkiego Dohu*”; *Vojščica*: „*Wojczyca* z południowy strony”. Nazwy miejscowości proveniencji słowiańskiej pozwoliły autorowi pamiętnika spolszczyć słoweńskie toponimy.

Można odnaleźć ponadto enigmatyczną strukturę nominalną *Czeski Werch*: „Dnia 9 czerwca 1917 *Czeski Werch*”; „Po 14-stu dniach opuszczamy te pozycje, to jest *Czeski Werch*, a podjeżdżamy bliżej linii, pod pagórki nazwiskiem *Harmada*, która służy za obserwatorium dla naszych i innych komendantów”. Nazwa ta może sugerować obecność Czechów (lub ich przewagę) w pułku na danej przestrzeni (najprawdopodobniej górzystej, o czym świadczy rzeczownik *Werch*). Dzięki informacji przytoczonej przez autora pamiętnika w drugim zapisie można wysnuć wniosek, że *Czeskim Werchem* nie jest góra *Ermada*, wokół której toczyły się późniejsze walki. Jednak po analizie kartograficznej okolic, w których przebywał Sebastian Poszywak ze swoim oddziałem, można spostrzec oddaloną o 20 kilometrów na wschód wioskę *Čehovini*, która, poprzez skojarzenie z etnonimem *Czech*, mogła zasugerować autorowi *Mojego pamiętnika z wojny światowej* analogię z Czechami.

Nie mniej tajemnicza wydaje się nazwa *Obcina*: „O godziny dziesiąty poszli my do *Obciny*”; „10 września siedli my w *Obcini*”. Leksem *občina* tłumaczy się

⁵ Obecność ta związana jest najpewniej z dialektem, którym posługuje się autor pamiętnika, lub narzeczem języka słoweńskiego (por. Rospond 2012: 84; Stieber 2005: 90).

z języka słoweńskiego jako ‘gmina (jednostka administracyjna)’⁶. Na terenie walk pułku, w którym służył Sebastian Poszywak, nie sposób znaleźć miejscowości o takiej lub podobnej nazwie. Niewykluczone, że autor pamiętnika zasłyszał toponim od autochtonów, którzy tym terminem określali gminę, i uznał go za nazwę miejscowości.

Więcej problemów sprawiały polskiemu żołnierzowi włoskie nazwy, które starał się zapisać w różnych wariantach:

2. Włoskie nazwy miejscowe:

- a) *Gorycja*: „1916 jechałem do domu na urlop z *Goryce*”.
- b) *Medeazza*: „O godzinie 10 wieczór odjeżdżamy do przodu do *Medyjaca*”; „Z wielką biedą wyskrobali sie na miejsce po nierównej i kamienistej drodze koło wsi *Madyaco*”.
- c) *Jamiano*: „Przejechali my koło wsi *Jamjano*, przez które tyle razy przechodziłem w roku 15, 16, gdyśmy jeszcze stali u *Doberta*”; „To jest zjechali my tą zygzakowatą drogą na dolinę do gościńca, a gościńcem na *Jamjano*”.
- d) *Doberdò del Lago*: „Przejechali my koło wsi *Jamjano*, przez które tyle razy przechodziłem w roku 15, 16, gdyśmy jeszcze stali u *Doberta*”.
- e) *San Pier d’Isonzo*: „W *San Petro*”.
- f) *Ronchi dei Legionari*: „Następnie stacya *Roncki* pełna wagonów”.
- g) *Aiello del Friuli*: „Przyjechali my na kwaterę do wsi *Ajelo*”.
- h) *Fauglis*: „Przyjechaliśmy po południu do wsi *Fauglis*”.
- i) *Palmanova*: „Stąd byli dwoma wozami w mieście *Feston* koło *Palmanowa*”.
- j) *Roncadelle*: „21 grudnia 1917 *Ronkadele* nad rzeką *Piawą*”.
- k) *Vittorio Veneto*: „Jechali my przez miasto pod górą *Witoryo Wielkie*”; „Wyjechaliśmy ze stacyi *Kostel* za *Wiktoryją* o godzinie 5 rano”.
- l) *Caselle*: „Kwaterowaliśmy we wsi *Kazleli*, w górach”.
- m) *Cison di Valmario*: „Odjechali mu 20 kilometrów, zakwaterowali my w *Ci-zan*”.
- n) *Soprapiana*: „Dnia 27 stycznia 1918 stelung we młynie, wieś *Soprapiano*”; „9 lutego 1918 *Sopropiewo*”.
- o) *Combai*: „Odjechali my ze sztelunku wieczór do miejscowości *Kombaj*”.
- p) *Bigolino*: „Miejscowość ta nazywa sie *Bigolino*”.
- q) *Valdobbiadene*: „Ludzie we wsi wożą belki w opuszczonych budynkach i wydzierają deszczki, aż we wsi nad *Piawą* w *Waldolijadyne*”.
- r) *San Giovanni*: „12-tego odjeżdżamy z tego sztelunku do przodu do wsi *Sandziowany*”.
- s) *Tarzo*: „Przyjechali my do wsi *Tarco*”.
- t) *Miane*: „Wieczór odjeżdżamy autami do *Mijana*”; „1 września w łagrze *Miano*”.

⁶ <https://slowniki.lingea.pl/slowensko-polski/občina> [dostęp 15.11.2020].

u) *Castello d'Aviano*": „Wyjechaliśmy ze stacyi *Kostel* za Wiktoryją o godzinie 5 rano”.

v) *Udine*: „Na *Udine* mieliśmy młynarz”.

Materiał w postaci włoskich toponimów pokazuje, że autor pamiętnika zapisywał trudne nazwy fonetycznie: *Goryce*, *Medyjaca*, *Madyjaco*, *Roncki*, *Ajelo*, *Ronkadele*, *Sandziowany*, *Tarco*. Miana łatwiejsze w odbiorze notował w postaci dokładnej lub zbliżonej do ich form rzeczywistych: *Jamjano*, u *Doberta*, *Fauglis*, *Kazleli*, *Cizan*, *Soprapiano*, *Combai*, *Bigolino*, *Kostel*, *Udine*.

Na uwagę jednak zasługuje kilka onimów, które wymagały przepuszczenia przez filtr polskiej fonetyki i tym samym zbliżyły się w postaci zapisów do rodzimego języka: *Palmanowa*⁷, *Witoryo Wielkie*, za *Wiktoryją*, *Sopropiewo*, *Miano*, do *Mijana*.

Zdaje się, że pozostałe formy sugerują brak jakiegokolwiek możliwości zinterpretowania i potwierdzenia nazw, co skutkowało stworzeniem struktur zupełnie niezblizonych fonetycznie do języka włoskiego czy polskiego: *San Petro*⁸, *Waldolijadyne*.

Z pamiętnika wyekscerpowano również odpowiedniki trzech hydronimów na terenie obecnych Włoch:

1. *Socza* (wł. *Isonzo*): „Dostali tak ogień, że ani naprzód ani nazad nie mogli pójść, podczas 10-ty taliański ofensywy na *Soczy*”; „Talianie umyślnie rozpuścili rzekę *Izonew*”. Pierwsza forma *Socza* jest słoweńskim odpowiednikiem nazwy rzeki, zaś w drugiej formie *Izonew* można dostrzec próbę adaptacji trudnego miana włoskiego do potrzeb polskiego zapisu.
2. *Tagliamento*: „5 jechali my do sztelunku niedaleko rzeki *Tagliamento*, za którą sie *Talianie* zatrzymali”. Poprawnie użyta forma hydronimu może sugerować, iż autor dowiedział się, jak zapisać onim. To również świadczy o wysoko rozwiniętej świadomości onimicznej autora pamiętnika.
3. *Piawa*: „Przyjeżdżamy w nocy do sztelunku nad rzekę *Piawe*”; „16 rudnia 1917 nad *Pawią*”; „21 grudnia 1917 *Ronkadele* nad rzeką *Piawą*”; „Ludzie we wsi wożą belki w opuszczonych budynkach i wydzierają deszczki, aż we wsi nad *Piawą* w *Waldolijadyne*”. Forma *Pawia* mogła powstać poprzez analogię do nazwy zwierzęcia, bowiem na zasadzie spółbrzmienia widoczna jest obcość toponimu, prawdopodobnie więc autor zamienił obcą nazwę na rzeczownik mu znany.

W zebranym materiale włoskich toponimów znajdują się także inne enigmatyczne struktury. Jedną z nich jest *Bania Wola*: „Wieczór my zakwaterowali we wsi *Bania Wola*”; „Wyjeżdżamy z *Bania Woli*, jedziemy 8 kilometrów do wsi *Szelima*”. Po przebadaniu ścieżki, którą przebył pułk Sebastiana Poszywaka, opierając się

⁷ Nie sposób określić, czy żołnierz podał tę nazwę w dopełniaczu, czy pozostawił ją, wzorem innych włoskich mian, w mianowniku.

⁸ W odniesieniu do miejscowości *San Pier d'Isonzo*.

na analizie kartograficznej, można wywnioskować, że autor diariusza miał na myśli miejscowość *Bannia*, znajdującą się około 50 kilometrów na zachód od wspomnianej przez niego rzeki Tagliamento. Trudno jednak odnaleźć jakąkolwiek wieś, której nazwa byłaby zbliżona do formy *Szelima* w odległości kilkunastu kilometrów od miejscowości *Bannia*. Być może chodzi o wieś *Sile* znajdującą się najbliższej przytoczonej miejscowości.

Na uwagę zasługuje również forma *Adrja Verki*: „W nocy strzelał znowu, *Adrja Verki* zgorzały”. Pierwszy leksem może odnosić się do pobliskiego *Morza Adriatyckiego*, brak jednak jakiejkolwiek informacji na temat wioski *Verki*. Być może jest to skutek niejednokrotnie dokonywanej alternacji *h* : *k* na stronach pamiętnika. Sugerowałoby to wówczas, że autor miał na myśli *werchy* (przykład *Czeskiego Werchu* zdaje się potwierdzać tę analogię). Gdyby wziąć pod uwagę tę sugestię, można stwierdzić, że polskiemu żołnierzowi chodziło o wzgórze nad Adriatykiem.

Z tekstu diariusza wyodrębniono również inne toponimy, niezwiązane z walkami na terenach obecnej Słowenii i Włoch:

1. Polskie nazwy miejscowe:

- a) *Kraków i Łańcut*: „Stamtąd o godzinie 4 po południu odjechali my na *Kraków*, w *Łańcut*ie o godzinie 2 po południu 13-tego”; „9 maja o godzinie 7 wieczór wyjechali my z *Wiednia*, 5 rano *Przerow*, 11 *Kraków*, 7.30 *Łańcut* – 10 maja”.
- b) *Lwów i Brześć Litewski*: „Numer ten zapisany cały był manifestacjami i protestami wszystkich Polaków we *Lwowie* i całym kraju przeciwko rozrywaniu Polski przez oderwanie *Chelmszczyzny* przy układach pokojowych z *Ukrainą w Brześciu Litewskim*”.
- c) *Sietesz* (miejscowość nieopodal Gaci): „Było to ze *Sieteszy*”.
- d) *Opole Lubelskie*: „Czwarta rocznica gorącego dnia pod *Opolem* w 14-stem roku”. Z kontekstu historycznego wynika, że chodzi o *Opole Lubelskie*, gdzie na przełomie sierpnia i września 1914 roku odbyła się bitwa.
- e) *Rzeszów*: „9 rano w *Rzeszowie*, ze *Rzeszowa* na piechotę do domu przyszedłem”.
- f) *Brzezowa koło Zakliczyna* (obie wioski obecnie znajdują się w województwie małopolskim, w powiecie myślenickim): „Rok 1915 byłem w sztelunku w *Brzozowy* koło *Zakluczyna*”. W tym przykładzie zastanawia forma *Brzozowa* po przegłosie. Błąd w nazwie *Zakluczyn* może wynikać z pomyłki w zapisie.

2. Pozostałe nazwy miejscowości:

- a) *Wiedeń i Przerów* (cz. *Přerov*): „9 maja o godzinie 7 wieczór wyjechali my z *Wiednia*, 5 rano *Przerow*, 11 *Kraków*, 7.30 *Łańcut* – 10 maja”.
- b) *Villach* (miasto w Austrii): „O godzinie 12.30 po południu przyjechali my do *Vilachu*”.

- c) *Brückl* (miasto w Austrii): „Jechali my do *Bryk*”.
- d) *Klagenfurt* (miasto w Austrii): „Rano o go[dzinie] 6 kawa w *Klugenfort*”.
- e) *Belgrad*: „Przed południem mieli my młynarz na granicy przed *Belgradem*”.
- f) *Vlaško Polje* (wieś w Serbii): „5. Sobota. *Wlaszko Polije*”.
- g) *Nisz* (miasto w Serbii): „Wylądowali my w *Nise*”; „Dnia 7 w mieście *Nisz* staliśmy na stacyi do rana”.
- h) *Ražanj* (wieś w Serbii): „3-ci sztelung pod *Razany*”.
- i) *Bohumín* (miasto w Czechach, niem. *Oderberg*): „8 o godzinie 6, w *Oderberku*”.

Na przykładzie przedstawionego powyżej materiału widać, że, pomimo braku wiedzy, w jaki sposób zapisuje się mniej znane miejscowości na terenie obecnej Austrii i Serbii, Sebastian Poszywak potrafił wpisać do swojego pamiętnika formy fonetycznie zbliżone do rzeczywistych nazw.

Zastanawiać mogą dwa toponimy, najpewniej określające jedną miejscowość: *Uwidek* („Przejeżdżamy przez Dunaj do Węgier do miasteczka *Uwidek*”) oraz *Widek* („O godzinie 11 przed południem wyjeżdżamy z *Widek* do Budapesztu”). Mogą denotować naddunajską miejscowość na terenie obecnej Bułgarii – *Widyń*. Jednak po przebadaniu szlaku, który wraz ze swym pułkiem przebył autor pamiętnika, pamiętając, że znajdował się wówczas na obszarze Serbii, można założyć, że najpewniej chodzi jednak o *Nowy Sad*, którego węgierska forma to *Újvidék*.

2. Podsumowanie

Przeanalizowane toponimy proveniencji słowiańskiej i włoskiej zawarte w pamiętnikach podkarpackiego żołnierza, walczącego w austro-węgierskim pułku, pokazują szlak, jaki przebył Sebastian Poszywak na włoskim froncie I wojny światowej. Po odpowiednim zlokalizowaniu zapisanych w diariuszu mian, dokonaniu analizy kartograficznej i potwierdzeniu zgodności z istniejącymi na terenie obecnej zachodniej Słowenii i północno-wschodnich Włoch, porównano warianty nazw miejscowych zapisanych w tekście polskiego żołnierza z rzeczywistymi formami toponimów.

Autor *Mojego pamiętnika z wojny światowej* dokładnie odzwierciedlił nazwy rodzime. W swojej świadomości nie miał więc problemu z odpowiednim zapisem polskich toponimów. Oficjalne niemieckie i węgierskie miana większych miast na terenie Cesarstwa Austro-Węgier również nie były dla niego problematyczne.

Toponimy słoweńskie, chociaż zapisywane w różnych wariantach, uwzględniających także polski wpływ na zapis nazw, nie stanowiły również kłopotu z zapisem. Poza kilkoma niejasnościami, w związku z którymi nie sposób było kartograficznie potwierdzić obecności wspomnianej przez Poszywaka miejscowości na mapie

obecnej Słowenii, Polak odzwierciedlił w swoim tekście możliwie najdokładniejsze formy nazw miejscowości, w których się znajdował na początku walk na froncie włoskim.

Wraz jednak z ekspansją pułku na zachód Włoch coraz większych trudności adaptacyjnych i interpretacyjnych nastroczały autorowi diariusza miana proveniencji włoskiej. Te toponimy, które nie stanowiły dla niego większego problemu, umieścił wiernie w na stronach pamiętnika. Niektóre jednak wymagały od niego zapisu zbliżonego do fonetycznego. Inne zaś przepuścił przez filtr języka polskiego, tworząc warianty podobne do struktur rodzimej toponimii.

Czytając tekst Sebastiana Poszywaka, warto uwzględnić także charakterystyczną, gwarową i archaiczną formę zapisu nazw. Inną typową cechą, którą należy mieć na uwadze, jest alternacja *h* : *k*, którą zastosował kilkakrotnie na stronach swojego pamiętnika, a także ściągnięcie przyrostka w przymiotniku rodzaju żeńskiego, wyrażanego w dopełniaczu *-ej* : *-i/-y*.

Wysoki stopień świadomości onimicznej autora można zaobserwować na przykładzie posługiwania się dokładnym brzmieniem rodzimych nazw, próbą adaptacji obcych toponimów do potrzeb polskiego systemu fleksyjnego, a także ich spolszczaniem.

Mój pamiętnik z wojny światowej Sebastiana Poszywaka jest lekturą, która może zainteresować nie tylko językoznawców, ale także innych przedstawicieli nauk humanistycznych. Bogactwo językowe, historyczne i literackie tej pozycji może być przyczynkiem do wielu badań na niwie humanistyki. Niniejsza analiza nazw miejscowych zawartych w tekście pamiętnika podkarpackiego żołnierza jest tylko jedną z wielu propozycji badań.

Bibliografia

- Bernacki M., Pawlus M. 2002, *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała.
- Cieński A., 1981, *Pamiętnikarstwo polskie XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Cieński A., 1992, *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław.
- Cieński A., 2002, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole.
- Górny H., 2013, *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*, Kraków.
- Lejeune P., 1975, *Pakt autobiograficzny. Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 5, s. 31–49.
- Lejeune P., 2001, *Wariacje na temat pewnego paktu: o autobiografii*, przeł. W. Grajewski, Kraków.
- Lubas-Bartoszyńska R., 1983, *Style wypowiedzi pamiętnikarskiej*, Kraków.
- Niewiara A., 2000, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice.
- Oronowicz-Kida E., 2018, *Antroponimy w pamiętniku chłopskim z początku XX wieku (analiza motywacyjno-funkcjonalna)*, „Onomastica”, LXII, s. 57–71.
- Poszywak S., 2018, *Mój pamiętnik z wojny światowej*, Gać.

- Rospond S., 2012, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Słyś J., 2018, *Sebastian Poszywak i jego pamiętnik* [w:] Poszywak S., 2018, *Mój pamiętnik z wojny światowej*, Gać.
- Stieber Z., 2005, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa.
- Trzynadlowski J., 1961, *Struktura relacji pamiętnikarskiej* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków, s. 577–583.
- Trzynadlowski J., 1977, *List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej* [w:] tegoż, *Male formy literackie*, Wrocław, s. 577–583.
- Tutak K., 2003, *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach*, Kraków.
- Tutak K., 2008, *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki hipotezy w autobiografiach zwyczajnych*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, IV, s. 266–272.
- Umińska-Tytoń E., 1992, *Polszczyzna potoczna XVIII w.*, Łódź.
- Umińska-Tytoń E., 1997, *Dziennik mieszkanki Nowego Miasta nad Pilicą jako przykład polszczyzny kolokwialnej II połowy XIX wieku*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, XLII, s. 205–227.
- Umińska-Tytoń E., 1998, *Pamiętniki jako źródło do badania XIX-wiecznej frazeologii*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, XLIII, s. 119–143.
- Umińska-Tytoń E., 2011, *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów*, Łódź.

Netografia

- <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jerzy-strumillo-z-dmoszyna-branska-podberezec-winnik-h-dabrowa> [dostęp 14.11.2020].
- <https://slovníki.lingea.pl/slowensko-polski/občina> [dostęp 15.11.2020].

ONYMIC AWARENESS IN DIARY WRITING ON THE EXAMPLE OF SEBASTIAN POSZYWAK'S *MÓJ PAMIĘTNIK Z WOJNY ŚWIATOWEJ* (MY DIARY FROM THE WORLD WAR)

Summary

Sebastian Poszywak, author of *Mój pamiętnik z wojny światowej*, was a soldier who fought in an Austro-Hungarian regiment. Together with his troops he fought on the Italian front during World War I. The diary he kept is full of local names, both Polish and Slovenian, as well as German and Italian. The article presents the onymic awareness of the author of the diary, examines various forms of toponyms that sounded foreign to the soldier from the Podkarpacie region, emphasizing the structures of Slovenian (e.g. *Brestovica pri Komnu* – *Brestowice*, *Brestawice*, *Brestowica*) and Italian (e.g. *Medeazza* – *Medyjaca*, *Madyaco*) local names. The text also takes account of the history of onomastic research on proper names contained in the diaries. The article is a contribution to further onomastic analyses of other onymic categories of peasant diaristic texts.

Key words: diaries, onomastic awareness, Sebastian Poszywak, local names, World War I